

Warszawa, dn. 2 maja 2016 r.

Autor: Michał Łopaciński

Przetwarzanie danych osobowych wykładowców uczelni na portalu służącym do oceny wykładowców

Ocena prawna sytuacji opisanej w kazusie konkursowym wymaga przeanalizowania wszystkich niezbędnych, z punktu widzenia stanu faktycznego, wątków w sprawie. Po pierwsze, należy zastanowić się, co na gruncie Ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. z 2014 r., Poz. 1182, z późn. zm.) zwanej dalej „ustawą”, oznacza określenie „przetwarzania danych osobowych”. Zgodnie z art. 7 pkt 2, przez przetwarzanie danych rozumie się jakiegokolwiek operacje wykonywane na danych osobowych, takie jak zbieranie, utrwalanie, przechowywanie, opracowywanie, zmienianie, udostępnianie i usuwanie, a zwłaszcza te, które wykonuje się w systemach informatycznych. Z kolei w art. 7 pkt 4 ustawy umieszczono definicję administratora danych, którym może być organ, jednostka organizacyjna, podmiot lub osoba, o których mowa w art. 3 ustawy, decydujące o celach i środkach przetwarzania danych osobowych. W sytuacji opisanej w kazusie konkursowym zastosowanie będzie miał art. 3 ust. 2 pkt 2 ustawy, gdzie widnieje, iż administratorami danych są osoby fizyczne, osoby prawne oraz jednostki organizacyjne niebędące osobami prawnymi, jeżeli przetwarzają dane osobowe w związku z działalnością zarobkową, zawodową lub dla realizacji celów statutowych, które mają siedzibę dla Rzeczypospolitej Polskiej.

Powyższy wstęp, który miał na celu przedstawienie podstawowych definicji, które są bezpośrednio związane ze stanem faktycznym w sprawie należy uzupełnić w tym miejscu o istotne elementy z zadania konkursowego. Kazus nie zawiera w swej treści przytoczenia warunków regulaminowych korzystania z serwisu, jednak jak jednoznacznie można stwierdzić, stowarzyszenie A., tworząc ogólnopolski portal pod domeną internetową dobrywykladowca.pl miało na celu świadczenie usług drogą elektroniczną na rzecz użytkowników swojego serwisu internetowego. Tym samym, każdy użytkownik-student miał możliwość wymiany informacji na temat wykładowców z różnych polskich uczelni. Uprawnienie użytkowników było realizowane poprzez komentowanie i opiniowanie wykładowców za pośrednictwem strony internetowej dobrywykladowca.pl. Stowarzyszenie A. można uznać za administratora danych zgodnie z art. 7 pkt 5 ustawy z uwagi na prawo stowarzyszenia A. do decydowania o celach i środkach przetwarzania danych osobowych, które wynikało z faktycznych możliwości skutecznego oddziaływania na te dane.

Administrator danych osobowych posiada liczne obowiązki związane z przetwarzaniem danych osobowych, którymi dysponuje. Jest przy tym ograniczony przepisami ustawowymi. Osoba administrująca danymi osobowymi winna przetwarzać dane osób fizycznych w zgodzie z przepisami art. 23 ust. 1 ustawy. Przywołany przepis zawiera zamknięty katalog przesłanek, które uprawniają do ich przetwarzania. Każda z przesłanek jest niezależna od pozostałych i można ją zastosować autonomicznie. W gruncie rzeczy oznacza to, że spełnienie jednej z nich umożliwia zgodne z prawem przetwarzanie danych osobowych. Administrator ma prawo przetwarzać dane osobowe również w przypadku spełnienia chociażby jednej z przesłanek wymienionych w katalogu art. 23 ust. 1 ustawy i nie jest zmuszony do uzyskania zgody na przetwarzanie danych osobowych, gdyż jest mu ona wówczas dana *ex lege*. Powyżej przywołany artykuł w punkcie piątym ustępu pierwszego wskazuje przesłankę, która zdaniem przygotowującego esej ma zastosowanie do analizowanego w pracy stanu faktycznego. Mianowicie zgodnie z nim, przetwarzanie danych jest dopuszczalne wtedy, gdy jest to niezbędne dla wypełnienia prawnie usprawiedliwionych celów realizowanych przez administratorów danych albo odbiorców danych, a przetwarzanie nie narusza praw i wolności osoby, której dane dotyczą. Analizując ten przypadek wyraźnie można dostrzec, że ustawodawca zawarł w nim klauzulę generalną „usprawiedliwionych celów”. Ten niedookreślony zwrot ma kluczowe znaczenie dla oceny dokonywanej w odniesieniu do tej przesłanki przez Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych (zwanego dalej GIODO). Można stwierdzić, iż określenie „usprawiedliwione cele” daje GIODO prawo do indywidualnej oceny danego stanu faktycznego, w sprawie którego będzie podejmował decyzję.

Administrator danych, jakim jest stowarzyszenie A., może powołać się na art. 23 ust. 1 pkt 5, próbując wykazać, iż przetwarza dane osobowe wykładowców dla realizacji konkretnego, zgodnego z prawem celu, który nie zostanie zrealizowany bez możliwości przetworzenia tych danych. Warte uwagi jest, że administrator danych ma prawo do ich przetwarzania na podstawie powyższego przepisu, ale ma także prawo do ich udostępniania.

Odzwierciedlając powyżej przywołane przepisy z Ustawy o ochronie danych osobowych należy stwierdzić, iż w stanie faktycznym kazusu brak jest podstaw by stwierdzić, że stowarzyszenie A. poprzez umożliwienie użytkownikom-studentom zamieszczania informacji na temat dowolnego wykładowcy akademickiego poprzez podanie jego imienia i nazwiska, pseudonimu nadanego mu przez studentów, informacji o uczelni i kierunku, na którym prowadzi zajęcia, a także oceny jego sposobu nauczania, dokonało naruszenia ustawy. Założeniem prawodawcy nie było zapewne prawo do decydowania o przetwarzaniu informacji

dotyczących danej osoby, ale stwierdzenie czy przetwarzanie danych osobowych nie narusza praw i wolności danej jednostki. Można to odnieść do regulacji obowiązującej Konstytucji RP, która w art. 47 zapewnia ochronę prawną życia prywatnego, rodzinnego, czci, dobrego imienia oraz prawo decydowania o swoim życiu osobistym. W związku z faktem, iż dane osobowe, które były umieszczane w odniesieniu do poszczególnych wykładowców na stronie internetowej dotyczą wyłącznie działalności akademickiej, nie można uznać, że jest to wystarczająca podstawa do zagrożenia chociażby jednego z praw czy wolności chronionych konstytucyjnie. Tym samym należy z wysoką dozą pewności stwierdzić, iż wykładowca nie miał obowiązku wyrażać zgody na przetwarzanie jego danych osobowych związanych z jego pracą na uczelni w zakresie, który był przedstawiany na stronie dobrywykladowca.pl, a także nie miał obowiązku rejestrować się na tej stronie. Co więcej, nie jest możliwe, aby wyłącznie na podstawie przesłanki braku wyrażenia zgody na przetwarzanie danych osobowych żądać od administratora danych usunięcia danych ze strony internetowej (oczywiście jeżeli zostaje spełniona przesłanka z art. 23 ust. 1 pkt 5 lub inna z wymienionych w tym artykule). W odniesieniu do stanu faktycznego z przypadku należy stwierdzić, że ww. przesłanka zostałaby określona przez GIODO za spełnioną z uwagi na fakt, iż prawo do wymiany informacji na temat sposobu prowadzenia zajęć, korzystania podczas wykładów z interaktywnych form prezentowania materiału objętego programem studiów czy sposobu oceniania studentów mieści się w granicach „usprawiedliwionych celów”.

Pan B. mógłby jednak mieć uzasadnione podstawy do żądania zaprzestania przetwarzania i usunięcia jednej z danych osobowych, która zawiera się w katalogu wykorzystywanym na stronie dobrywykladowca.pl, a mianowicie danej dotyczącej pseudonimu wykładowcy na uczelni, gdyby pseudonim ten poprzez swoją obraźliwość naruszał którąś z wolności gwarantowanych konstytucyjnie (ale również gwarantowanych innymi ustawami). Mimo, iż problem naruszenia dóbr osobistych nie został określony jako zagadnienie do wyjaśnienia na podstawie treści przypadku, warto zaznaczyć, że zarówno wspomniany pseudonim o charakterze obraźliwym dla danego wykładowcy, jak również komentarze dotyczące osoby Pana B., które nie odnosiły się do poziomu merytorycznego prowadzonych przez wykładowcę zajęć, ich sposobu prowadzenia czy po prostu odnosząc się do nich naruszały dobra osobiste – mogą być dochodzone w drodze powództwa cywilnego. Pan B. na podstawie art. 23 Ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 16, poz. 93 z późn. zm.) ma prawo dochodzić roszczeń w drodze powództwa cywilnego przed właściwym sądem powszechnym. Istnieje także prawnokarna droga ochrony swoich praw, jednak z uwagi na inne problemy poruszone w kasusie, pozwolę sobie ten wątek pominąć.

W tym miejscu należy poruszyć jeszcze jedną istotną z punktu widzenia przypadku informację. Mianowicie, kluczowym z punktu widzenia treści zadania konkursowego jest fakt, iż wykładowca, wykonując w pewnym sensie zawód zaufania publicznego lub stosując neologizm - quasi-zaufania publicznego, nie jest jednak członkiem samorządu zawodowego związanego z wykonywaną pracą. W związku z tym, jego dane osobowe nie są przetwarzane w innym systemie o charakterze ogólnopolskim i nie są prowadzone przez samorząd zawodowy, co występuje w przypadkach zawodów adwokata czy lekarza. Powyższe wskazuje, że art. 23 ust. 1 pkt 5 ustawy zawiera przesłankę legalizującą funkcjonowanie portalu dobrywykladowca.pl. Prócz tego, z informacji wskazanych w kasusie można domniemywać, że serwis był prowadzony przez stowarzyszenie A. na zasadach niekomercyjnych, co potwierdza tezę o braku konieczności uzyskania zgody na przetwarzanie wskazanych w kasusie danych osobowych związanych z wykonywaną pracą i determinuje brak konieczności zawarcia odpowiedniej umowy ze stowarzyszeniem A.

Praca wykładowcy akademickiego, mimo, iż nie należy do wymienianych w pierwszej kolejności zawodów zaufania publicznego, takich jak adwokat, lekarz czy doradca podatkowy - jest przez wiele środowisk uznawana jako praca przynajmniej kojarząca się z publicznym zaufaniem – szczególnie jeżeli dotyczy osób posiadających stopień lub tytuł naukowy. Z tego względu, wykładowca musi liczyć się z tym, iż jego dane osobowe podlegają słabszej ochronie niż dane osobowe osoby wykonującej zawód np. przedstawiciela handlowego. Praca wykładowcy akademickiego, sposób jej wykonywania i efekty kształcenia wyrażające się m.in. w opiniach studentów, podlega kontroli społecznej. Taka kontrola społeczna może być wyrażana np. za pośrednictwem sieci Internet i portalu założonego w celu wymiany informacji dotyczących nauczycieli akademickich. W końcu student danej uczelni powinien mieć wcześniej świadomość nie tylko na jaki przedmiot obowiązkowy lub przedmiot fakultatywny prowadzony przez różnych wykładowców zapisuje się, ale także czy zajęcia te prowadzi nauczyciel posiadający odpowiednie kompetencje z zakresu np. retoryki czy odpowiedniej dykcji.

Stowarzyszenie A. uzyskało dane osobowe Pana B. za pośrednictwem sieci Internet, w momencie, gdy któryś z użytkowników wprowadził je na portalu. Oznacza to, iż zastosowanie w tym przypadku ma art. 25 ust. 1 ustawy, który enumeratywnie określa obowiązki administratora danych w zakresie informacyjnym względem osoby, której dane osobowe dotyczą. Administrator powinien poinformować tę osobę bezpośrednio o utrwaleniu danych o adresie swojej siedziby i pełnej nazwie, a w przypadku gdy administratorem danych jest osoba fizyczna – o miejscu swojego zamieszkania oraz imieniu i nazwisku (pkt 1), o celu i zakresie

zbierania danych, a w szczególności o odbiorcach lub kategoriach odbiorców danych (pkt 2), o źródle danych (pkt 3), o prawie dostępu do treści swoich danych oraz ich poprawiania (pkt 4) oraz o uprawnieniach wynikających z art. 32 ust. 1 pkt 7 i 8 (pkt 5). Stowarzyszenie A. miało obowiązek poinformować tego wykładowcę (ale również każdego innego, odnośnie którego dane zostały pozyskane przez stowarzyszenie A.) o wszystkich wymienionych w art. 25 ust. 1 ustawy elementach. Potwierdzenie powyższego znajduje się w wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 29 stycznia 2014 r. w sprawie o sygn. akt II SA/Wa 1819/13.

Sprawa, o której mowa w treści zadania konkursowego, trafiając do GODO, mogłaby być uznana za naruszającą pewne przepisy ustawy. Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy, w przypadku naruszenia przepisów o ochronie danych osobowych Generalny Inspektor z urzędu lub na wniosek osoby zainteresowanej, w drodze decyzji administracyjnej, nakazuje przywrócenie stanu zgodnego z prawem. Powyżej przytoczony przepis zawiera w punktach 1-6 enumeratywnie wskazane możliwości przywrócenia stanu zgodnego z prawem, które może polegać np. na usunięciu uchybień, uzupełnieniu, uaktualnieniu, sprostowaniu, udostępnieniu lub nieudostępnieniu danych osobowych czy na ich usunięciu ze zbioru administratora.

Wydaje się, że GODO mógłby nakazać stowarzyszeniu A. dokonanie obowiązków informacyjnych względem Pana B., o których mowa w art. 25 ust. 1 pkt 1-5 ustawy w postaci poinformowania o adresie siedziby i pełnej nazwie stowarzyszenia A., o celu i zakresie zbierania danych osobowych (w tym także o odbiorcach lub kategoriach odbiorców danych), o źródle danych osobowych, o prawie dostępu do treści swoich danych osobowych oraz prawie do ich poprawiania i o uprawnieniach wynikających z art. 32 ust. 1 pkt 7 i 8. Zdaniem przygotowującego esej, stowarzyszenie A. nie ma obowiązku usunięcia danych osobowych Pana B. w stanie faktycznym opisanym w treści zadania.

W odniesieniu do konieczności usystematyzowania całego powyższego wyводу oraz dokonania jednoznacznej odpowiedzi na pytania postawione na końcu kazusu, niniejszym przedstawiam odpowiedź na zagadnienia tam poruszone.

Stowarzyszenie A. może przetwarzać dane osobowe Pana B. na portalu dobrywykladowca.pl. Prawne uzasadnienie takiego uprawnienia stowarzyszenie A. może wywodzić z art. 23 ust. 1 pkt 5 ustawy, wskazującego na realizację przez administratora danych prawnie usprawiedliwionych celów, o ile nie naruszają one praw i wolności osoby, której dotyczą. Wydaje się, że powyższa klauzula generalna, która ostatecznie jest interpretowana przez odpowiedni organ (GODO) lub sąd, w tym przypadku wskazuje na taki prawnie usprawiedliwiony cel. Wykładowca akademicki powinien mieć świadomość, iż jego praca

podlega nieustannej ocenie nie tylko przez władze akademickie, ale również przez studentów. Nie wolno im odbierać (nie ma do tego również prawnych podstaw) możliwości wymiany informacji na temat osoby, wykonującej działalność akademicką. Studenci powinni mieć prawo do wyboru odpowiedniego wykładowcy prowadzącego dany przedmiot na tyle, na ile pozwala im to organizacja uczelni. Powyższe nie dotyczy jednak sytuacji, gdy sformułowania na temat Pana B. naruszałyby jego prawa lub wolności gwarantowane mu konstytucyjnie, ale także w Kodeksie cywilnym. W takim przypadku, Pan B. ma możliwość pozyskania danych osobowych naruszciciela w odpowiednim trybie, a następnie może realizować swoje roszczenie w postępowaniu sądowym.

Stowarzyszenie A. nie miało obowiązku usunięcia danych osobowych wykładowcy z portalu internetowego i nie ma obowiązku zaprzestania dalszego przetwarzania tych danych – zgoda Pana B. nie ma tutaj znaczenia. Stowarzyszenie zaproponowało środki, które dają wykładowcy kontrolę nad swoim profilem, a także umożliwiły mu komentowanie i sprostowywanie ocen. Wątpliwości budzi obowiązek Pana B. rejestracji na portalu, czyli notabene zawarcia ze stowarzyszeniem A. umowy cywilnoprawnej. Stanowi to pozaustawowy obowiązek, który powinien być zrealizowany względem Pana B. w sposób mniej uciążliwy, tzn. niewynikający z konieczności rejestracji na portalu. Z drugiej jednak strony niezbędna wydaje się być weryfikacja profilu Pana B., która umożliwi sprawdzenie jego tożsamości w sposób odrobinę uciążliwy, jednak dający rękojmię, iż dany użytkownik to właśnie zweryfikowany przez portal wykładowca. Negatywnie należy jednak ocenić niedopełnienie obowiązków informacyjnych wynikających z art. 25 ust. 1 pkt 1-5 ustawy. W tym zakresie stowarzyszenie A. winno niezwłocznie dokonać usunięcia uchybień względem Pana B.

Zbiór danych obejmujący dane osobowe wykładowców dostępne na portalu internetowym wymaga zgłoszenia do GIODO. Zgodnie z art. 40 ustawy, administrator danych zobowiązany jest zgłosić zbiór danych osobowych do rejestracji Generalnemu Inspektorowi Ochrony Danych Osobowych, chyba że zachodzi jedna z przesłanek zwalniających go z tego obowiązku, które zostały określone w art. 43 ust. 1 ustawy. W związku z faktem, iż ostatni ze wskazanych przepisów zawiera taksatywne wyliczenie przypadków, kiedy zbiór danych osobowych nie podlega rejestracji i w zakres tego wyliczenia nie wchodzi żaden przypadek związany z prowadzeniem portalu internetowego służącego wymianie opinii, należy jednoznacznie stwierdzić, że stowarzyszenie A. ma obowiązek zgłosić posiadany zbiór danych do rejestru GIODO.